

Boga i Mieczysława Jastruna, przełożone przez znaną tłumaczkę Helenę Teiglovą. Równocześnie rozgłośnią w Bratysławie nadawała inną wersję przeznaczoną dla Słowaków. Potem nastąpiło słuchowisko „Dziady“ w szacie muzycznej St. Moniuszki, teksty w przekładzie Fr. Halasa. Wykonawcami byli: orkiestra i chór Czeskiego Radia oraz artyści Narodního Divadla. Staranna reżyseria Bohusza Hradila podkreślała szczególnie pierwiastki ludowe utworu. Dzięki temu całość wypadła bardzo interesująco.

Przypadająca na dzień następny, 22 grudnia, w programie ogólnym audycja dla gimnazjów i szkół zawodowych poświęcona była także Mickiewiczowi. Cykl audycji mickiewiczowskich zakończyła 23 grudnia Praga 2 nadając powiązane słowem recytacje w opracowaniu prof. dra K. Krejčego.

Tak więc wszystkie rozgłośnie Czechosłowacji uwzględniły w swych programach rocznicę urodzin poety. Równocześnie w prasie („Svět v obrazech“, „Lidova demokracie“, „Kulturni politika“ i i.) ukazały się okolicznościowe artykuły. We wszystkich tych przejawach czci dla Mickiewicza akcentowano żywotność jego dzieła, wypowiedziano słowa dalekie od zdawkowych pochwał, lecz świadczące, że pochod poety przez Słowiańszczyznę trwa. „Adam Mickiewicz — napisał Jaroslav Zavada w „Kulturni politice“ — był dla nas przede wszystkim wielkim poetą, który oddziaływał na naszą sztukę: najpiękniejsze dzieła poetyckie i naukowe naszego odrodzenia nie są do pomyślenia bez wielkich i płodnych podnieć słowiańskich, szczególnie polskich... Pokolenie współczesne musi się znowu z dziełem Mickiewicza zapoznać, głównie z przekładów Fr. Halasa, który po raz trzeci przetłumaczył „Dziady“, „Konrada Wallenroda“ i „Grażynę“*). Mamy także nowe przekłady „Sonetów krymskich“ i mniejszych utworów. Pokolenia współczesne i przyszłe muszą w tym jednak iść przede wszystkim za przykładem naszych romantyków, aby jak oni miłowały poezję Mickiewicza i w ogóle polską bezpośrednio, aby jak oni nie tylko ją przekładały, ale czytały w oryginale, albowiem Mickiewiczowskie słowo poetyckie i po 150 latach jest w swej istocie żywe i wielkie“.

Uroczystości mickiewiczowskie, które zresztą jeszcze się nie skończyły (specjalne przedstawienie zapowiedziało „Narodni Divadlo“) i które omówimy w następnych korespondencjach, wprowadzają w dziedzinę przenikania naszego dorobku kulturalnego do Czech, natomiast o praktycznym torowaniu dróg temu przenikaniu przypomniat urządzone 15 grudnia przez Seminarium Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Karola obchód 25-lecia istnienia katedry historii literatury i języka polskiego w Pradze, o czym referuje poniżej artykuł prof. dra St. Wierczyńskiego.

Józef Magnuszewski (Praga)

*) Patrz artykuły prof. dra St. Wierczyńskiego w nr nr 4 i 12/48 PZ.

JUBILEUSZ KATEDRY PROF. MARIANA SZYJKOWSKIEGO W PRADZE: 1923—1948.

Dnia 15 grudnia 1948 r. odbył się w Pradze staraniem Seminarium Słowiańskiego jubileuszowy obchód dwudziestopięcioletniej działalności prof. M. Szykowskiego na katedrze polonistyki w Uniwersytecie Karola w Pradze. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ambasady R. P., z p. attaché kulturalnym J. Mayenem-Szadziewiczem na czele, dziekan Wydziału Filo-

zoficznego prof. dr B. Havranek, profesorowie Uniwersytetu oraz liczne grono studentów (dawnych i obecnych) i współpracowników Jubilata. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Instytutu Słowiańskiego, prof. dr Albert Pražák, który dał charakterystykę pracy prof. Szyjkowskiego na gruncie czeskim, podnosząc jego poważne zasługi około zorganizowania studium polonistycznego w Uniwersytecie praskim. Były uczeń Jubilata a obecnie drugi profesor polonistyki w Pradze, dr Karel Krejčí, w obszernym przemówieniu przedstawił rys życia i wielostronnej, bogatej w wyniki i pełnej zasług działalności naukowej i uniwersyteckiej swego Nauczyciela i Mistrza.

„Stosunek literatury czeskiej do polskiej — mówił prof. Krejčí — rozpatrywał on zarówno z punktu widzenia formalnego jako też ideologicznego, podkreślając wpływ, jaki wywierał duch rewolucyj polskich na kształtowanie się oblicza literatury czeskiej“. „Dzisiejsze zwycięstwo idei czesko-polskiego zbliżenia — zaznaczył mówca — daje wymowne świadectwo prawdzie i słuszności tej dwudziestopięcioletniej pracy Jubilata i jest dlań za poniesione trudy najpiękniejszym zadośćuczynieniem...“ Imieniem uczniów (starszych i młodszych) składali hołd Profesorowi dr Jarosław Michl i p. Karel Oliva, a podczas wydanej na cześć Jubilata wieczery wygłoszono również okolicznościowe przemówienia (dziekan prof. Havranek, p. dr Iza Šaunova), podkreślające wagę i znaczenie wieloletniej pracy prof. Szyjkowskiego dla idei polsko-czeskiego zbliżenia kulturalnego. „Prof. Szyjkowski — przypomniał p. Michl, niegdyś prezes Akademickiego Koła Przyjaciół Polski — zwrócił od pierwszej chwili naszą uwagę jako uczonego, artysta i człowiek. Ten trojaki jego charakter wpływał nie tylko na rozległą działalność, którą rozwijał z praskiej katedry, ale wywierał wpływ także i na nas, którzyśmy wówczas w pierwszych latach czechosłowackiej niepodległości poczynali jako akademicy pracować na polu kontaktów kulturalnych polityki czechosłowackiej...“ — P. Oliwa złożył hołd swemu profesorowi i z głęboką wdzięcznością wspominał nieustanne jego wysiłki, zmierzające do tego, by wpoić w słuchaczy „umiłowanie sprawy“, której od lat tyłu poświęca swe prace naukowe i pedagogiczne; a trudy te nie poszły na marne: „na podstawach praskiego „centrum polszczyzny“ budują młodzi swą czeską polonistykę...“

Na dzień uroczysty jubileuszu nadeszły liczne telegramy oraz listy gratulacyjne zarówno ze strony czeskiej jak polskiej. Minister szkolnictwa i oświaty, prof. dr Zdenek Nejedlý, składając serdeczne życzenia pomyślności, podniósł z wysokim uznaniem zasługi Jubilata, który na polu współpracy kulturalnej czesko-polskiej przez swe pionierskie prace naukowe i dydaktyczne stworzył rzecz pierwszorzędą, mianowicie zbudował podstawę dla studium czeskiej polonistyki. Oto dalsze słowa ministra Nejedlego (w przekładzie polskim): „...Przez pełne ćwierćwiecze wykładał Pan Profesor na naszej najwyższej uczelni i przez całych pięćdziesiąt semestrów szerzył Pan nie tylko fachową wiedzę o języku i literaturze swej ojczyzny, lecz także uczył Pan młodzież kochać wielką i sławną kulturę bratniego narodu polskiego. Jako badacz oświecił Pan w całym szeregu podstawowych monografij naukowych stosunki literackie polsko-czeskie od doby naszego narodowego odrodzenia. Pańskie pionierskie, pełne podnień badawczych prace naukowe zawsześmy niezmiernie cenili. Ale oceniamy je szczególnie gorąco dzisiaj, gdy wolne ludy bratnich narodów Polski i ČSR weszły na nową drogę przyjaźni i najściślejszej współpracy“.

Zyczenia jubileuszowe nadesłali nadto: Adolf Černý; dziekan Havranek (imieniem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola i własnym), dr Jan Kopecký (Narodní Divadlo), dr Josef Svitil-Karník, Jaroslav Kvapil, prof. dr M. Murko, dyr. dr V. Zavada (Narodní a Universitní knihovna), prof. dr Ant. Procházka (Společnost Sv. Čecha), rektor Marchlewski (Uniwersytet Jagielloński), prof. Tad. St. Grabowski, prof. Jul. Kleiner, prof. Z. Wojciechowski i dr Maria Wojciechowska, St. Wierczyński oraz szereg instytucyj naukowych i kulturalnych: polskich i czeskich, jak: Slovanský Seminář Palackého University w Ołomuńcu, Seminář pro klas. filologii Karlovy University w Pradze, Společnost pro kulturní a hospodarské styky s Polskem, Instytut Zachodni i jego Studium czesko-słowackie (Poznań), Komitet Słowiański (Kraków), Studium Słowiańskie (Kraków), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk...

Marian Szykowski studiował polonistykę w Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem prof.: R. Pilata, J. Kallenbacha, W. Bruchnalskiego, K. Wojciechowskiego, B. Gubrynowicza. Wybitny członek ówczesnych seminariów polonistycznych, prezes Akademickiego Koła Polonistów, potem bibliotekarz Biblioteki Jagiellońskiej, docent, a później profesor tytularny Uniwersytetu Jagiellońskiego — nie przypuszczał wówczas zapewne nigdy, że będzie kiedyś wykładał literaturę polską w Pradze. Albowiem jego zamiłowania i skłonności badawcze w innym zupełnie pociągały go kierunku. Obok polskiego romantyzmu i preromantyzmu nęciły go wielkie literatury Zachodu, które badał porównawczo z punktu widzenia ich wpływu na literaturę polską, ogłaszając swe pierwsze z tej dziedziny prace komparatystyczne. Zajmuje się więc Calderonem („Słowacki a Calderon“, 1905), Chateaubriandem („Génie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobiorowej“, 1908), Osjanem (1912), „Myśłami Jana Jakuba Rousseau'a“ (1913), Gessnerem i Schillerem w Polsce (1914, 1915); pisze o „Myśłach nocnych“ Younga w poezji polskiej (1916) i o „Dziejach upiora przed wystąpieniem Mickiewicza“ (1917). — Prócz tych studiów, ujawniających porównawcze skłonności badacza, pisze i ogłasza w tym lwowsko-krakowskim okresie prace monograficzne i syntetyczne, jak: „Zarys rozwoju piśmiennictwa polskiego“ (1918), „Współczesna literatura polska“ (1923), dzieje polskiej tragedii i komedii (1920, 1921, 1923), a jeszcze przedtem (1908) publikuje obszerną rzecz o W. L. Anczycu (Życie i pisma).

Ale badania literackie zgoła mu nie wystarczają. Są i inne dziedziny, pokrewne czy pograniczne, które uprawia z fantazją i pasją: jest krytykiem i belétrystką, teatrologiem (kieruje szkołą dramatyczną) i redaktorem (redaguje czasopismo „Maski“), dziennikarzem i publicystą...

Wtem wśród zatrudnień tak wielu zjawiają się w Krakowie uczeni czescy w osobach profesorów Murki i Hujera, którzy krakowskiemu badaczowi przywożą zaproszenie na katedrę polonistyki w Uniwersytecie Karola w Pradze. Zaproszenie było niespodzianką, toteż decyzja nie była ani prosta, ani łatwa. Trzeba było się rozstać z Krakowem i z krajem, porzucić dotychczasową pozycję w Uniwersytecie Jagiellońskim a przenieść się do środowiska zupełnie sobie nieznanego, od którego w swych pracach i aspiracjach stał właściwie daleko i którego dotąd wcale nie brał pod uwagę. Były więc poważne wątpliwości i wahania, mimo to prof. Szykowski zaproszenie przyjął i zdecydował się pójść do Pragi, aby objąć proponowaną mu katedrę języka i literatury polskiej w tamtejszym uniwersytecie (1923). Powziął taką decyzję, bo — jak

sam mówił — czuł, że ma tam do wypełnienia pewną bardzo ważną misję, którą była budowa współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie nauk literackich.

Działalność prof. Szykowskiego w Pradze — to naprawdę praca pionierska. Polonistykę czeską trzeba było budować od samych początków, od podstaw. Przed oczyma uczonego stanął świat nowy, zupełnie inny niż ten, do którego przywykł i który go nęcił dotychczas jako badacza literatury: inne zbiory i materiały w bibliotekach, inne „nastawienie“ naukowe, inna problematyka. Ale skoro decyzja już zapadła, trzeba było wysnuć z niej następstwa praktyczne: przestawić swe badania na inne zupełnie, nowe tory. Jakoż istotnie: romanizujący polonista przeradza się w polono-bohemistę i zaczyna pracę.

Zapoznawszy się z zawartością praskich bibliotek i bibliografią, natrafił od razu na wielkie bogactwo materiałów źródłowych, spośród których wyłoniła się szybko sprawa stosunku nowszej literatury czeskiej do polskiej jako zagadnienie główne i centralne. Zagadnienie kapitalne i w swoim rodzaju jedyne. Bo gdy w wiekach średnich literatura czeska daje literaturze polskiej przykłady i wzory, które ona jako młodsza chętnie przejmując, przekłada, naśladuje i przerabia, to w czasach nowszych, od końca w. XVIII poczynając, w epoce czeskiego odrodzenia narodowego i późniejszej, stosunek ten się odwraca i zmienia zasadniczo: oto literatura polska, zwłaszcza romantyczna, staje się dla czeskiej jednym z głównych źródeł natchnienia poetyckiego i pisarskiego i wywiera na nią i na społeczeństwo wpływ silny i rozległy.

Uświadomiwszy to sobie prof. Szykowski przystąpił do szeroko zakrojonych prac porównawczych, które miały na celu zbadanie, stwierdzenie i ocenienie oddziaływania literatury i kultury polskiej na czeską. Wynikiem tych prac analitycznych i studiów komparatystycznych było trzypięciotomowe (dotychczas), po czesku wydane, syntetyczne dzieło o „Polskim udziale w czeskim odrodzeniu narodowym“ (1931, 1935, 1946). Jest to praca pionierska i podstawowa. Zebrano w niej, zbadano i oświetlono olbrzymi materiał literacki i kulturalny; wyjaśniono genezę rozlicznych zjawisk literackich, dając ich charakterystykę i ocenę. Od Dobrovskiego i Puchmajera, poprzez Jungmanna i Hanke, Šafařika, Kollara i Čelakovskiego, autor dochodzi w tomie trzecim do kwestii najważniejszej: do wpływu romantyzmu polskiego, z Mickiewiczem na czele, na literaturę czeską wieku XIX, zwłaszcza na K. H. Machę, Sabinę, Nebeskiego, Erbenę, Kalinę. To, co z tych spraw znane było dotychczas, to były tylko fragmenty i przeważnie ogólniki: prof. Szykowski badał rzeczy systematycznie, źródłowo; analizował je i objaśniał, wykazując fenomenalny zasięg wielostronnego wpływu naszego romantyzmu na rozwój literatury czeskiej. Wyniki osiągnięto bogate i poważne, choć olbrzymie zagadnienie nie zostało wyczerpane całkowicie i w wielu punktach wymaga jeszcze pogłębienia i gruntownych uzasadnień. To jest jednak dzieło najważniejsze, rzecz można, dzieło życia Jubilata. Ale nie jedyne. Obok niego wyrosło mnóstwo prac mniejszych, broszur i szkiców oraz artykułów i felietonów, rozsypanych po czasopiśmie czeskich i polskich. Bo prof. Szykowski nie tylko mówił Czechom o literaturze polskiej, lecz także informował rodaków w kraju o tym, co się działo lub dzieje w dziedzinie literatury czeskiej.

Obok pracy ściśle badawczej i równoległe z nią rozwija się działalność prof. Szykowskiego na katedrze polonistyki w Uniwersytecie Karola. Wy-

kłady i seminaria, ćwiczenia i konwersatoria, odczyty i dyskusje, słowa zachęty dla początkujących, doświadczona rada dla zaawansowanych, nadawanie kierunku studiom i stała nad nimi opieka — to był chleb powszedni codziennej dydaktycznej i pedagogicznej pracy uniwersyteckiej Jubilata na katedrze praskiej. Przez lat dwadzieścia pięć, a więc przez pełne ćwierćwiecze wykładał prof. Szykowski literaturę polską; wtajemniczał studentów w ideologię i formę dzieł literackich, omawiał ich genezę, styl i ducha; wskazywał wpływy polskie w literaturze czeskiej (w postaci przekładów i parafraz, wątków, motywów, epizodów); uczył, zachęcał do studiów i badań, budził zainteresowanie i zamiłowanie.

Ale obok żywego słowa, tak zawsze cennego, trzeba było myśleć o innych ważnych sprawach: o bibliotece polonistycznej (w Seminarium Słowiańskim), o podręcznym warsztacie pracy, niezbędnym w pracy dydaktycznej i badawczej. Dzięki zabiegom i usilnym staraniom Profesora, jego współpracowników i przyjaciół powstał przy katedrze okazały księgozbiór, dobrze zaopatrzone w teksty, wydawnictwa źródłowe, monografie, studia i wszelkie dzieła podstawowe, umożliwiające studentom prawidłową, metodyczną robotę polonistyczną.

Piękna ta praca uniwersytecka, nie zawsze dawniej oparta o pomyślne warunki ogólne, plon przyniosła obfity: snadź ziarno i zasiew padły na glebę zdrową i urodzajną. Przez ćwierć wieku swej działalności nauczycielskiej w Pradze prof. Szykowski wykształcił i wychował kilka pokoleń czeskich polonistów, którzy posiadli znajomość literatury polskiej i poświęcili jej swe prace. Trudno wymieniać tu wszystkich: lista ich w tym miejscu byłaby za długa. Kilka tylko podamy nazwisk dla przykładu jeno i przypomnienia. Do grona licznych uczniów Jubilata należą m. in. prof. Julius Heidenreich, autor pracy porównawczej o wpływie Mickiewicza na literaturę czeską; dr Iza Šaunova, lektor języka polskiego w Uniwersytecie Praskim, a przede wszystkim dr Karel Krejčí, wybitny polonista, „wyzwolony“ i habilitowany przez Mistrza, najbliższy jego dziś współpracownik na drugiej katedrze literatury polskiej w Pradze, autor szeregu cennych, trwałej wartości prac polonistycznych (o „Literaturze polskiej w wirach rewolucji“, o Bartoszu Paprockim i in).

Z zadowoleniem, a także z radością i dumą patrzeć może Jubilat na wysiłki swej pracy naukowej i uniwersyteckiej w stolicy Czechosłowacji. I jeżeli podjął się swego zadania, mówiąc za kronikarzem, „ne frustra panem Bohemiae manducaret“, to z całym przekonaniem może stwierdzić, że pracował wytrwale, sumiennie i owocnie: zbudował i zorganizował studium polonistyki w Uniwersytecie Karola i dobrze się zasłużył obu społeczeństwom: nauce i kulturze polskiej i czeskiej. Pozycja jego w Pradze nie zawsze była łatwa, przechodziła nieraz ciężkie próby i momenty krytyczne, gdy ogólne warunki współżycia obu narodów układały się niepomyślnie, gdy w pewnych chwilach brakło poparcia czynników oficjalnych i powszechnej harmonijnej życzliwości szerokich warstw społecznych obu sąsiednich i bratnich słowiańskich narodów. Ale ciężkie chwile waśni, nieufności, zadrążeń minęły — oby bezpowrotnie — a Jubilat dożył tej szczęśliwej chwili, że pracę swą prowadzić może dalej w pomyślnych warunkach obustronnej życzliwości i pełnego zrozumienia dla idei współpracy kulturalnej polsko-czeskiej. Katedry literatury polskiej w Pradze są jednym z najważniejszych i najaktywniejszych współ-

czynników tej doniosłej, życiodajnej współpracy kulturalnej. Rząd Republiki Czechosłowackiej darzy je stałe aktywne poparcie i życzliwą otacza opieką. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej tworzy w Polsce analogiczne katedry literatury i kultury czeskiej. Można przeto przewidywać, że wymiana kulturalna polsko-czeska na odcinku nauki o literaturze znajdzie i w przyszłości jak najpomyślniejsze warunki rozwoju i rozkwitu.

Gdy dziś Jubilat spogląda na dotychczasowy plon swych trudów i wysiłków, towarzyszą mu wyrazy uznania ze strony obu bratnich społeczeństw dla zasług położonych w ciągu dwudziestu pięciu lat pracy naukowej i profesorskiej, a zarazem gorące życzenia dalszej — w długie jeszcze lata — równie żywej, owocnej i bogatej w wyniki działalności na umiłowanej placówce polonistycznej, która jest nie tylko katedrą uniwersytecką, lecz także zarazem jakby stałą delegaturą nauki i kultury polskiej wśród bratniego narodu czeskiego.

Stefan Wierczyński

UROCZYSTOŚCI MICKIEWICZOWSKIE W BRNIE

Na zaproszenie Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu im. Masaryka w Brnie, Seminarium Filologii Słowiańskiej, Instytutu Słowiańskiego (Slovansky Ustav) oddz. w Brnie oraz Stowarzyszenia Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej oddz. w Brnie odbyła się 20 stycznia 1949 r. w auli uniwersytetu uroczystość 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Przemawiał profesor Uniwersytetu Karola w Pradze dr Marian Szyjkowski na temat „Mickiewicz w życiu duchowym narodu czeskiego“. Prelegent, najlepszy znawca wpływów duchowej kultury polskiej na kulturę czeską w epoce odrodzenia, roztoczył przed licznie zgromadzonymi słuchaczami obraz wielkości ducha Adama Mickiewicza i wskazał na przenikanie jego wpływów do kultury innych narodów, przede wszystkim zaś do narodu czeskiego. Już w roku 1828 ogłoszono pierwsze przekłady utworów Mickiewicza. Na żądanie Franc. Lad. Čelakovskiego przetłumaczył Józef Krasosław Chmelensky kilka „Sonetów krymskich“. „Pierwszy poeta czeski“ Karol Hynek Macha tworzył pod wpływem wierszy Mickiewicza. Prawie wszyscy późniejsi poeci czescy ulegali czarowi poezji Mickiewicza i wyrażali się o nim z największym entuzjazmem (np. Vrchlicky). Tłumaczeń czeskich poezji Mickiewicza jest dużo. Najbardziej znany jest przekład „Pana Tadeusza“ Elizy Krasnohorskiej i przekład „Dziadów“ Franciszka Halasa (z 1948 r.). Poezja Mickiewicza była poezją rewolucyjną, która przygotowywała między innymi rok 1848. Przez swój wpływ na literaturę czeską Mickiewicz stał się propagatorem przyjaźni polsko-czeskiej, za co go dzisiaj m. in. czci cały naród czeski.

Na uroczystości śpiewała prof. dr Maria Juřenová przy akompaniamencie doc. dra Boh. Štědrónia dwie polskie pieśni, oprócz tego zagrał dr Štědrón poloneza A-dur Chopina. Recytował (w oryg.) część Improwizacji prof. Szyjkowski, całą zaś Improwizację w przekładzie Fr. Halasa profesor konserwatorium muzycznego Rudolf Walter. Nastrój wśród licznie zebranej publiczności był prawdziwie uroczysty.

Korzystając z obecności prof. Szyjkowskiego w Brnie zaprosił go zarząd Seminarium Filologii Słowiańskiej, ażeby wygłosił w ramach wykładów uniwer-